

Belgijski karnawał usunięto z listy UNESCO

15 grudnia 2019

Tego jeszcze nie było. UNESCO pierwszy raz w swej historii wykreśliła jedno z wydarzeń znajdujących się na liście niematerialnego dziedzictwa ludzkości: słynny w Europie zachodniej karnawał z Alost w Belgii, odbywający się od ponad sześciu wieków. W tym roku na jednej z platform znalazła się karykatura ortodoksyjnych Żydów siedzących na workach z pieniędzmi i otoczonych szczurami stworzona przez flamandzkich nacjonalistów.

Na karnawał w Alost co roku przyjeżdżają dziesiątki tysięcy widzów z całej Europy. Zwykle to kolorowy pokaz humoru, przebrań i zabawy: na samochodowych platformach jadą różne postacie upozowane w prześmiewcze komentarze jakichś aktualnych wydarzeń bądź zjawisk. Trwa kilka dni w końcówce okresu karnawałowego. W tym roku na jednej z platform jechała jednak instalacja, której przekaz „Żydzi doją Europę” oburzył nie tylko społeczność żydowską, ale wielu obywateli, polityków i organizacje antyrasistowskie.

Organizatorem karnawału jest tradycyjnie merostwo Alost. Merem miasta jest Christoph D’Haese, jeden z liderów N-VA (Nowego Sojuszu Flamandzkiego), prawicowej partii separatystycznej, które zresztą była w koalicji z ugrupowaniem następcy Donalda Tuska na stanowisku przewodniczącego Rady Europejskiej Charlesa Michela. D’Haese 10 dni temu sam „wycofał” słynny karnawał ze światowej listy, choć nie ma żadnego wpływu na takie decyzje. Przedwczoraj dyrektorka generalna UNESCO Audrey Azoulay oficjalnie potwierdziła wykreślenie festiwalu z listy ze względu na „pogwałcenie podstawowych wartości organizacji”. Decyzja została podjęta jednogłośnie na trwającym właśnie w kolumbijskiej Bogocie dorocznym spotkaniu międzypaństwowym UNESCO.

Mer Alost broni się twierdząc, że belgijski karnawał „zawsze wyśmiewał się ze wszystkiego”: „Kpimy z Kościoła, królów, Żydów, polityki międzynarodowej, czy muzułmanów. To wolność ekspresji w jej najszerszej interpretacji, gdyż chodzi o karnawał” – mówił. Hans Knoop, rzecznik belgijskiego Forum Organizacji Żydowskich, podkreślił w swej reakcji: „Nie chcemy obraźliwych karykatur przypominających czasy nazizmu. (...) Nadaje to Belgii skrajnie negatywny wizerunek na całym świecie. Już samo to usprawiedliwia mówienie stop”. Najbliższy karnawał w Alost odbędzie się za niecałe dwa miesiące. Charakter przedstawień na platformach pozostaje zwykle trzymany w tajemnicy aż do karnawału, lecz media mają nadzieję, że jednak nie znajdzie się na nich nic równie kompromitującego organizatorów.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu